

Naturalna pianka do golenia

written by Ewa Kozioł

Aloes, wspaniała roślina którą powinniśmy mieć w domu, owszem można kupić gotowe żele, kremy i soki, ale w większości taki aloes jest bardzo mocno nawożony nie wiadomo czym, dlatego jestem zwolennikiem, aby kilka podstawowych ziół mieć zawsze w domu.

Aloes jest jednym z nich. Ponieważ zawiera witaminy C, E, A, B, mikroelementy w tym: potas, wapń, żelazo, cynk, miedź, peptydy, proteiny i wiele innych. Stosowany wewnątrz i zewnętrznie, dziś poruszymy temat tego drugie. Ponieważ aloes wspaniale zapobiega utracie wody zaś sam przenika przez skórę 4 razy szybciej niż woda, zaś co ważne nie jest niszczone przez enzymy tkankowe. Działa kojąco i przeciwzapalnie dodatkowo poprawiając nawilżenie naszej skóry jak i zmiękczając ją. Świeży miąższ aloesu można stosować bezpośrednio na skórę twarzy, przez co pomożesz złagodzić wszelakie jej podrażnienia.

Wiecie już, że naprawdę nie warto stosować komercyjnych środków z uwagi na chemię w nich zawartą: parabeny, sztuczne perfumy, alkohole, wiele z tych składników jest rakotwórcza, alergenna, podrażniająca. Nie dość że sporo płacimy to jeszcze dostajemy produkt wątpliwej dobroci dla naszego ciała.

Skąd wziąć aloes, napiszę na początku, ponieważ, często dostaję od was pytanie gdzie, co kupić. Powiem tak, mając dwójkę dzieci przekonałam się, że najlepiej kupować na internecie, ponieważ rzadko, który sklep ogrodniczy posiada asortyment który mi odpowiada, dlatego wiązało się to z wielokrotnym jeżdżeniem tam i z powrotem. Sama zaopatruje się tutaj [KLIK \(www.ogrodyziolowe.pl\)](http://www.ogrodyziolowe.pl), ponieważ:

- cena ziół taka sama jak w sklepie ogrodniczym
- koszt wysyłki jest relatywny do tego, co zużyje na benzyne jeżdżąc po mieście

- wszystko zawsze świetnie zapakowane i na następny dzień pod drzwiami domu
- asortyment fenomenalny, na wiosnę uzupełniam kilka ziół na raz i po problemie.

Przepraszam, że tak bezpośrednio piszę co lubię, ale nie będę owijać w bawełnę, bo po co skoro usługa mi się naprawdę podoba i mogę ich polecić ze szczerego serca.

A teraz przepis na piankę, która działa nawet na brodatego męża :).

Naturalna pianka do golenia aloesem



- 1 szklankę oleju słonecznikowego tłoczonego na zimno lub oliwy z oliwek
- 3 łyżki wosku pszczelego, masła shea lub kokosowego
- 1 szklanki żelu aloesowego

- 2 łyżeczki sody kuchennej (oczyszczonej)
- 1 mydła w płynie (lub 2 łyżeczki mydła starte na tarce i zalane 1 szklanki gorącej wodą destylowaną)
- 1 łyżki witaminy E (opcja)
- 5 kropli naturalnego olejku eterycznego np. pomarańczowego

1. Wosk i olej dodaj do słoika i postaw na szmatce w większym garnku. Zalej wodą do 1/3 wysokości słoika i powoli ogrzewaj do momentu rozpuszczenia wosku. Następnie pozostaw go do ostudzenia, czyli mikstura zaczyna powoli tężeć
2. W miseczce rozpuść gorącą wodę i mydło, następnie dodaj żel z aloesu* i sodę.
3. Do mikstury oleju i wosku zacznij powoli dolewać mydło wraz z żelem i sodą równocześnie miksując.
4. Po pewnym czasie uzyskasz konsystencję pianki w tym momencie dodaj olejek eteryczny i witaminę E dalej miksuj przez ok 1 minutę
5. Przełóż do zamykanego pojemnika

Pianka do golenia może być przechowywana poza lodówką ok. 1 miesiąca i do 3 miesięcy w lodówce.

*żel z aloesu otrzymujesz poprzez oderwanie liścia z drzewka aloesu, odcięcie, szerszej końcówki. Następnie delikatnie zroluj w dłoniach liść i powoli zacznij wyciskać miąższ.

**Jeśli chcesz wiedzieć
więcej o naturalnych
kosmetykach, już
niedługo pojawi się
kurs „PIĘKNA Z NATURY
W 21 DNI: wyrzucić
chemię z
kosmetyczki”.**



Jasne, nie chcę go przegapić